

ZNACZENIE CHRZEŚCIJAŃSTWA DLA KSZTAŁTOWANIA TOŻSAMOŚCI NARODOWEJ (REFLEKSJA TEOLOGICZNO- FILOZOFICZNA)

Wymiar religijny nie jest oddzielony od codziennego, zwyczajnego życia społecznego. Stąd oddziaływanie wiary chrześcijańskiej na naród nie jest tylko powierzchowne: polityczne, instytucjonalne, administracyjne, lecz wnika w sposób myślenia, kształtowania zwyczajów i wszelkiego postępowania. W dziejach narodu wyróżnia się czas bezpośrednio po przyjęciu chrztu. Później następuje proces wzrastania, ale też załamania, a nawet odchodzenia od wiary chrześcijańskiej. Z całą pewnością obecny kształt życia społecznego byłby inny, gdyby 1050 lat temu nie było wydarzenia, które określamy jako chrzest narodu polskiego.

Wpływ wartości chrześcijańskich na życie narodów ukazany został przede wszystkim na przykładzie źródeł tłumaczonych z języka hiszpańskiego. Wynika to z osobistych preferencji autora artykułu i stanowi ubogacenie tła ogólnego, w którym wyraźniej uwidacznia się specyfika kształtowania narodu polskiego przez wartości chrześcijańskie.

Wstęp

Tylko wtedy, gdy naród przyjmuje chrzest z przekonania, a nie pod przymusem, wiara chrześcijańska wnika głęboko w życie społeczne, jest konkretyzowana w codziennych realiach i kształtuje jego tożsamość¹. Historycy przeważnie koncentrują się na pojedynczych wyborach wybitnych jednostek. Tymczasem decyzja

¹ Por. S. Szostakiewicz, *Tysiąc lat samotności*, „Frona” 21/22 (2000), s. 33.

władcy jest popierana również przez innych ludzi, a nawet przez większe zbiorowości. Decyzja pojedynczych ludzi sumuje się, a nawet tworzy nowy wymiar, który wielorako oddziałuje również na tych, którzy są obojętni, wrogo nastawieni, czy nawet nie uświadamiają sobie tego, co się w ich środowisku dokonało. „Przyjęcie chrztu przez Mieszka I związane było z procesem duchowej przemiany, dokonującym się w jego bliższym i dalszym otoczeniu”².

Z jednej strony sprzyjające okoliczności pomogły podjąć decyzję, z drugiej zaś, decyzja i jej realizacja spowodowały, że zmieniła się sytuacja polityczna i kulturowa, a dzięki temu naród mógł się umacniać, nawet w trudnych sytuacjach. Chrzt przyczynił się do tego, że za Bolesława Chrobrego i Ottona III państwo polskie było sprzymierzone z germańskim cesarstwem, uważającym się za kontynuację cesarstwa rzymskiego. Ponadto chrzt Polski ułatwiał budowanie pomostów między światem rzymsko-germańskim a bizantyjsko-ruskim. Dzięki temu Polska mogła skutecznie kształtować swoją państwowość oraz narodową tożsamość³. Pozytywne oddziaływanie nie polegało tylko na tym, że świeżo ochrzczone naród wzrastał poprzez naśladowanie tych narodów, które już okrzepły w wierze chrześcijańskiej. Ważną rolę odegrało oddziaływanie bezpośrednie, bardziej duchowe, realizowane osobiście przez poszczególnych ludzi i całą społeczność, na swój sposób. Nowo ochrzczeni dostrzegali różnorakie zło moralne u tych, którzy chcieli ich uczyć, narzucając przy tym swoje obyczaje i swoją kulturę. Każda społeczność powinna uczyć się od innych, ale też samodzielnie rozwijać wartości własne i te, które zostały przyjęte. Dotyczy to również przeżywania wiary w umysłach i sercach, oraz chrześcijańskiego postępowania. Wszystko to zmusza do wysiłku i umacnia narodową tożsamość. Niedoskonałości moralne ówczesnych społeczeństw, nie tylko pogańskich, ale i chrześcijańskich, przynaglały do wyteżonej pracy duchowej we własnym środowisku, do budowania własnego modelu życia społecznego. Podejmując ten trud, naród polski potrafił umacniać i wiarę i swoją tożsamość, nawet w bardzo niesprzyjających warunkach, gdy nie było życzliwego sąsiedztwa politycznego czy re-

² Por. Tamże, s. 34.

³ Por. Cz. S. Bartnik, *Fenomen Europy*, Lublin 1998, s. 113.

ligijnego. Wielkim egzaminem dojrzałości były czasy rozbiorów, a później czasy komunizmu⁴.

Naród jest wcześniejszy od cywilizacji. Tworzony i kształtowany jest przez język, kulturę, zwyczaje, terytorium, bliskość, świadomość jedności, wspólne wierzenia. Cywilizację tworzy administracja, prawo, szkolnictwo, religia. Im silniejszy naród (narody), tym silniejsza cywilizacja. Nie zachodzi sprzężenie zwrotne. Cywilizacja sprzyjająca narodowi wzmacnia go, ale naród może istnieć nawet w cywilizacji, która jest wobec niego zdecydowanie wroga. Chrząst władcy i jego najbliższego otoczenia może prowadzić albo tylko do utworzenia zewnętrznych struktur religijnych, dopasowując je do kategorii charakterystycznych dla danej cywilizacji, albo ubogacać tożsamość wewnętrzną, poprzez kształtowanie świadomości, sposobu myślenia, języka, kultury i obyczajów. Im nowa wiara jest głębsza oraz im bardziej powszechna, tym mocniej kształtuje – pozytywnie – tożsamość narodową.

1. Budowanie tożsamości narodowej narodu żydowskiego

Gdy relacja ludu Abrahama ograniczała się do struktur zewnętrznych (to zarzucał Jezus faryzeuszom), tym słabszy, a nawet rujnujący był wpływ na tożsamość narodową. Gdy relacja ta była zakorzeniona w sercach (o to zatroskani byli prorocy), tym bardziej potomkowie Abrahama byli zjednoczeni również ze sobą, czuli się bezpieczni, tworzyli jedną wielką rodzinę. Chrześcijaństwo proponowało tworzenie większej rodziny złożonej z wielu narodów. Od tzw. synodu w Jamni, istotną kategorią, wyznaczającą przynależność narodową, było odnoszenie się do Tory⁵. W historii narodu izraelskiego i w Starym Przymierzu został cudownie przygotowany Kościół. Tymczasem potomkowie Abrahama, zamiast być na zawsze fundamentem i podporą Kościoła, wybrali odrębność. Nie jest to dobre, ponieważ relacje narodu z innymi narodami są tak samo konieczne dla pełni jego tożsamości, jak konieczne są dla integralnego istnienia osoby. Narody chrześcijańskie tworzą

⁴ Por. Tamże, s. 114.

⁵ Por. S. Mędała, *Chrystologia Ewangelii św. Jana*, Kraków 1993, s. 15.

„rodzinę Bożą”, która „konstytuuje się i urzeczywistnia stopniowo w ciągu kolejnych etapów historii ludzkiej” (KKK 760).

Odmienność narodu nie wynika z wiary czy religii, lecz z czynników naturalnych. Wiara i religia żydowska wzmacnia tę odmiennność poprzez wyizolowanie. Wiara i religia chrześcijańska czyni to poprzez relacje. Im większa jest otwartość na inne narody w sprawach uniwersalnego chrześcijaństwa, tym bardziej wzmacnia się tożsamość danego narodu. Do dziś dyskutowana jest kwestia, czy o tożsamości żydowskiej decyduje religia, czy raczej jakieś inne kryteria. Przekonanie, że podział ma bardziej charakter rasowy niż religijno-doktrynalny, pojawiło się dopiero w epoce Oświecenia wraz z pojawieniem się tendencji do wynoszenia wartości narodowych ponad religijne⁶. Wspólne dla obu religii są niektóre symbole związane z pokarmem, takie jak: ryba, jagnię czy chleb i wino. Ryba to nie tylko pokarm, ale symbol łaski zawartej w wodzie chrzcielnej⁷.

Niektórzy Żydzi przyjmowali chrześcijaństwo. W ten sposób potwierdzali oni, że w Kościele Chrystusowym jeszcze mocniej niż przed chrztem, odczuwają wyższość religijną i społeczną narodu izraelskiego. Chrzest nie oznacza utraty przywilejów posiadanych przez Żydów przed pojawieniem się Jezusa Chrystusa, lecz sprawia ich odzyskanie. Wyższość Żydów ochrzczonych polega na tym, że nadal są oni rdzeniem ludu Bożego, poprzez który Bóg zbawia świat⁸. Przekonanie, że są oni lepsi w stosunku do innych chrześcijan trzeba uznać za herezję.

Wszelkie narody, przyjmując chrzest, są wszczepione w nurt kontynuacji Narodu Wybranego. W muzyce wyraził to polski kompozytor Krzysztof Penderecki: „Natchnione treści Pisma Świętego Nowego Testamentu kompozytor odczytuje w duchu Pięcioksięgu, przez co akcentuje bliskość chrześcijaństwa z religią Narodu

⁶ Por. H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu* t. 1, Warszawa 1993, s. 33; por. J. Katz, *Exclusiveness and Tolerance. Jewish-Gentile Relations in Medieval and Modern Times*, New York 1962, s. 196.

⁷ Por. M. Lurker, *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, Kraków 1994, s. 134.

⁸ Por. B. Parera, *La teología española desde mediados del siglo XIII hasta las primeras manifestaciones del humanismo*, w: *Historia de la Teología Española*, t. 1, Madrid 1983 s. 534.

Wybranego”⁹. Izrael doświadczył tego, co Bóg zaplanował wobec narodów. Tego samego, a nawet bardziej, doświadczają one przyjmując chrzest (Por. KO 14). W pierwszych wiekach w zachodniej części byłego imperium rzymskiego pojawiła się myśl, aby uważać się za nowy „naród wybrany” Ówczesni papieże sprzeciwili się temu, podkreślając, że wszyscy chrześcijanie są „kapłanami” i „królami” w Królestwie Jezusa Chrystusa. Według papieży, odnosi się to do każdego narodu, przyjmującego chrzest, aczkolwiek zostali wyróżnieni w tej kwestii mieszkańcy Miasta Rzymu¹⁰.

2. Filozoficzna idea narodu

Przeciwieństwem ujęcia historyczno-transendentnego jest niechrześcijańskie ujęcie abstrakcyjno-panteistyczne idealistów z XIX i XX wieku, wśród których wyróżniali się Collingwood, Croce i Hegel¹¹. Poszczególni ludzie oraz narody są tylko częścią wszechświata. Wśród jednolitej całości nie będzie już narodów autonomicznych, będzie natomiast hegemonia jednego narodu, odpowiednio: angielskiego, włoskiego albo niemieckiego¹². Chrześcijaństwo natomiast podkreśla zarówno uniwersalizm, jak i autonomię. Wiek Hegla to czas rozbiorów, w którym państwo polskie nie istniało. W tej sytuacji, w realistycznym świecie zwyciężyła wizja chrześcijańska.

Hegel uważał protestantyzm za zwieńczenie ewolucji religii, a Niemcy za zwieńczenie ewolucji politycznej. W tej sytuacji wola narodu niemieckiego jest równoznaczną z wolą Boga wobec świata. Hegel nie był w tym zgodny ze swoimi założeniami, według których synteza jest konsekwencją tezy i antytezy, ale sama też jest tezą dla przyszłej antytezy, i tak bez końca. Nadrobili to jego następcy, dla których antytezą był powrót od jednolitości, do głoszonej przez Marcina Lutra dwoistości. Doktryna *Zwei-Reiche-lehre* oddzielała „królestwo Boże duchowe” od „króle-

⁹ J. Drewniak, *Biblijne i liturgiczne wątki w twórczości Krzysztofa Pendereckiego*, „Ruch Biblijny i liturgiczny” 2 (2007), s. 130.

¹⁰ Por. Cz. S. Bartnik, *Fenomen...*, dz. cyt., s. 81.

¹¹ J. Saiz Barbera, *Pensamiento histórico cristiano*, Madrid 1967, s. 325.

¹² Por. Cz. S. Bartnik, *Personalizm*, wyd. 2, Lublin 2000, s. 123; Za: J. Grąfowski, A. Landman, *Wykłady z filozofii dziejów*, t. I-II, Warszawa 1958.

stwa Bożego świeckiego” W takiej sytuacji znika autonomia, nie ma równości narodów, pojawia się hegemonia najsilniejszego¹³. Konkretyzacją tej idei był socjalizm narodowy niemiecki (nazizm), który był tak samo niszczący, jak socjalizm międzynarodowy rosyjski (komunizm), a także wszystkie postacie komunizmu na całym świecie. We wszystkich sytuacjach tożsamość narodowa zostaje zachowana dzięki przyjęciu chrześcijaństwa. Niemcy hitlerowskie chciały utwierdzić swoją tożsamość odchodząc od chrześcijaństwa do religii wcześniejszych. Była to swego rodzaju antyteza dla heglowskiej syntezy. Dziś z tych dwóch sytuacji (teza i antyteza) wyłania się kolejna synteza: państwo laickie, któremu zagraża kolejna antyteza: państwo islamskie.

Cykliczna wizja dziejów, realizowana w praktyce, prowadzi donikąd. Linearna wizja dziejów – judeochrześcijańska – umożliwia ciągły rozwój, nieustanne wznoszenie się na wyższy poziom, zarówno uniwersalizmu, jak i autonomii. Rozwijająca się teologia dziejów – również w obszarze protestanckim – zwraca uwagę na to, że Objawienie Boże dokonało się nie tylko w sposób duchowy, ale również poprzez Prawo i zaangażowaną w codzienność życia Ewangelię.

Rozwinięty luteranizm polityczny wskazuje na to, że prawo naturalne zostało ustanowione przez Boga, dla służenia bliźnim. Bóg wyraził przez nie swą dobroczynność, gwarantując braterskie współzycie chrześcijan z niechrześcijanami. Wolność ludzka obejmuje istnienie innych ludzi, innych religii, innych narodów. Jest to postawa ekumeniczna, która stara się włączyć czyny w dynamizm usprawiedliwienia¹⁴. Naród korzysta z wartości chrześcijańskich wtedy, gdy są one autentyczne, a nie wypaczone. Sama nazwa bywała wykorzystywana dla szerzenia idei sprzecznych z chrześcijaństwem. Narodowy socjalizm jest tego przykładem. Za hasłem: „*Ein Führer, Ein Volk, Ein Reich, Eine Kirche*” kryła się antychrześcijańska, szatańska pseudo-religia¹⁵.

Gdy mówimy o kształtowaniu narodu polskiego przez chrześcijaństwo, mamy na uwadze ortodoksję, a nie wizje filozoficzne

¹³ Por. A. Gonzáles Montes, *Religion y nacionalismo, la doctrina luterana de los dos reinos como teología civil*, Salamanca 1982, s. 71.

¹⁴ Por. Tamże, s. 59.

¹⁵ Por. Tamże, s. 89.

i społeczne jego przeciwników¹⁶. Takimi wizjami były: francuski encyklopedyzm i niemiecki heglizm. Ulegając im, Francja i Niemcy przestały być kształtowane przez chrześcijaństwo, doprowadziły się duchowo do ruiny¹⁷. W warunkach zniewolenia politycznego Rzewuski szukał dla narodu polskiego oparcia w żywej tradycji chrześcijańskiej, a nie w obcych jej filozofiach¹⁸. Według niego, największy wpływ na życie narodu chrześcijańskiego mają mężczyźni¹⁹.

Narodowi pragnącemu kształtować swe życie według Ewangelii trudno znaleźć odpowiedni wzorzec w innych narodach. Najważniejsze jest bezpośrednie sięganie do Pisma Świętego oraz do tych tradycji własnych, które są niesprzeczne z Ewangelią. Wzorcem nie była nigdy monarchia absolutna ani jej „antyteza” – wyrosła na jej zgliszczach rewolucja. Właściwym wzorcem dla życia narodów nie są abstrakcyjne teorie z zakresu filozofii politycznej, ani idealistyczne wizje tworzone przez intelektualistów²⁰. Tocquevill, francuski konserwatysta z początku XIX wieku, był przekonany, że idea demokratyczna narodziła się z chrześcijaństwa. W tym świetle rewolucja antychrześcijańska jest zaprzeczeniem demokracji, a jej wzniosłe hasła są puste i w praktyce pojawia się ich zaprzeczenie. „Tocqueville oskarża państwo monarchiczne o to, że doprowadziło klasy wyższe do braku odpowiedzialności intelektualnej i społecznej, a opinię publiczną do filozoficznych abstrakcji”²¹. Dywagacje filozofów epoki Oświecenia wytworzyły abstrakcyjną ideę. „Idea oświeceniowa może równie dobrze doprowadzić do despotyzmu jednostki, jak i do władzy ludu, skoro władza ludu polega jedynie na zastąpieniu króla narodem, bez dokonywania jakichkolwiek zmian w administracyjnym zniewoleniu

¹⁶ Por. W. Jaworski, *Common sense w Polsce. Z dziejów recepcji szkockiej filozofii zdrowego rozsądku w polskiej myśli konserwatywnej połowy XIX wieku*, Kraków 1994, s. 19.

¹⁷ Por. Tamże, s. 20.

¹⁸ Por. Tamże, s. 21.

¹⁹ Tamże, s. 23; Zob. H. Rzewuski, *Wędrowki umysłowe przez autora Zamku Królewskiego*, Petersburg 1851, t. 1, s. 10. 11.

²⁰ Por. F. Furet, *Wstęp*, tłum. M. Król, w: A. Tocqueville de, *Dawny ustrój i rewolucja*, Kraków 1994, s. 14

²¹ Tamże, s. 15.

obywatela”²². Z tego wynika, że trzeba trzymać się jedynie wskazań Ewangelii. Jediną drogą do umacniania tożsamości narodowej jest chrześcijaństwo.

3. Struktura społeczna narodu

Karl Lebrecht Immermann na początku XIX wieku ukazywał potrzebę umacniania narodu niemieckiego, poprzez odnoszenie wszystkiego do wartości chrześcijańskich. Już wtedy zauważył, że zagrożeniem dla tych wartości są nie tylko idee filozofów, lecz również industrializacja, która doprowadza do zaprzepaszczenia spuścizny poprzednich pokoleń, zwłaszcza kulturalnej i duchowej. Według Immermanna, siłą narodu jest chłopstwo, ukazane jako ostoja tradycji, wierzeń przodków i sprawiedliwości społecznej, płynącej z etosu pracy. Immermann krytykował zarówno poglądy G. W. F. Hegla, jak i feudalny absolutyzm królów i latyfundystów, którzy – nawet wtedy, gdy formalnie byli w przymierzu z Kościołem – blokowali rozwój chrześcijaństwa, utwierdzając naród w stylu życia charakterystycznym dla pogaństwa²³.

W całej Europie kulturę narodową formowały warstwy społeczne wyższe, podczas gdy w życiu codziennym, realnie była praktykowana w warstwach niższych. Wartości chrześcijańskie były kształtowane w całym narodzie, we wszelkich warstwach społecznych. W ten sposób wiara chrześcijańska gwarantowała jego spójność i harmonię. Większa zgodność jednolitości fundamentalnej wiary chrześcijańskiej ze strukturą społeczną pojawiła się w Ameryce. Budowano tam od początku cywilizację ludową, plebejską, nie podzieloną na warstwy społeczne, tak jak to było w starej Europie. Okazało się jednak, że niespójność zaistniała w rozumieniu chrześcijaństwa. Jest większa zgodność między życiem społecznym a życiem wiary w ogóle, ale jest rozdrobnienie wskutek istnienia wielu denominacji²⁴. Naród polski przetrwał czas rozbiorów i zachował swoją tożsamość przez to, że były

²² Tamże, s. 16.

²³ Por. J. Koziej, *Immermann*, w: *Encyklopedia Katolicka*, T. VII, Lublin 1997, kol. 80.

²⁴ Por. J. Piekoszewski, *Katolicyzm Amerykański*, Veritas, London 1986, s. 62.

w nim pielęgnowane dawne tradycje, ale też z tego względu, że był kształtowany przez jedną denominację, przez katolicyzm.

Gdy pragnieniem milionów są mocne ręce, akcja, giełda, materialne powodzenie, a nie wartości duchowe, tożsamość narodu zanika. Gdy brakuje wartości chrześcijańskich, pojawia się totalitaryzm ateizmu, a wraz z nim rządy krezusów, koncernów, mediów, potentatów, przywódców partyjnych, specjalnych stowarzyszeń „rządzących” W tej sytuacji „w Polsce najmniej praw mają Polacy, katolicy, patrioci, ludzie prości, uczciwi, poszkodowani, męczeni przez dziesiątki lat”²⁵. Zagrożenie dla życia narodu jest większe, niż kiedykolwiek. Lekarstwem jak zawsze jest życie chrześcijańskie jednostek, jak też szeroko rozumianych grup społecznych.

4. Budowanie narodu w oparciu o wartości chrześcijańskie i budowanie narodu chrześcijańskiego

Chrzest narodu owocuje w miarę przybliżania się do ideału zapisanego w Piśmie Świętym, w miarę jego poznawania i realizacji. W Cesarstwie Rzymskim chrześcijaństwo ukształtowało strukturę instytucjonalną, w narodach kształtuje wszelkie aspekty życia wspólnotowego²⁶. Spójność Europy ocalała w dobie wędrówek ludów dzięki starożytnej idei *Galilea gentium* (Iz 9, 1-2; Mt 4, 15-16), którą wyrażały sformułowania *populus gentium* – „naród ludów” lub *civitas gentium* – „państwo ludów”, a eklezyjalnie jako *populus Dei gentium* – „Boży naród ludów” lub „naród Bożych ludów”²⁷. Termin „naród” nie był jasno określony. Również obecnie rozumienie tego terminu jest wielorakie. Można znaleźć wiele sposobów rozumienia narodu i jego roli w dziejach Europy i całego świata. Przykładem jest dzieło *Słowo o Prawie i Łasce* metropolity Iłariona, ukazujące wielki zwrot w dziejach narodu ruskiego, który przez chrzest włączył się we wspólnotę chrześcijańskich narodów Europy. Sens dziejów ludzkości polega na stopniowym

²⁵ Cz. S. Bartnik, *Gromy mówiące. Kazania, przemówienia, publicystyka społeczno-polityczna*, Lublin 1999, s. 514.

²⁶ Por. K. Rahner, *Kościół i państwo we wczesnym chrześcijaństwie*, Warszawa 1986, s. 9.

²⁷ Cz. S. Bartnik, *Fenomen...*, dz. cyt., s. 108.

dochodzeniu wszystkich narodów do uczestnictwa w tajemnicy chrześcijaństwa. Chrzest narodu jest znaczącym wydarzeniem w procesie dojrzewania ludzkości na jej drodze do ostatecznego spełnienia w Bogu²⁸. Cyryl Turowski w XII wieku zwrócił uwagę na współistnienie niektórych elementów starej kultury pogańskiej z nową wiarą. Zjawisko mieszania się chrześcijańskich i pogańskich form starej kultury pogańskiej nazwane zostało mianem „dwoistej wiary” bądź „dwuwiary” (*dvoeverie*)²⁹ Trzeba odróżnić naturalne zwyczaje ludowe od pogańskich wierzeń. Pierwsze stanowią o tożsamości narodowej, drugie tę tożsamość niszczą, nie wyrażają narodowej specyfiki, lecz ją zaciemniają, prowadzą do ogólnoświatowej nieokreślonej jednolitości. Chrześcijaństwo umacnia lokalną specyfikę, prowadzi do uniwersalizmu, dzięki któremu autonomia lokalna dochodzi do swej pełni. Taki pogląd wyrażały staroruskie kroniki, skrywając w sobie wielkie idee historiozoficzne i kosmologiczne³⁰.

Naród ruski z czasem przekształcił się w naród rosyjski, który przez wiele wieków cierpiał pod jarzmem Mongołów. Niemożność wyzwolenia się wytworzyła postawę uległości, ale była to uległość pozorna. W jej wnętrzu ukrywało się zarzewie buntu, które – paradoksalnie – dało o sobie znać w XVII wieku, gdy czas okupacji mongolskiej się skończył. Wtedy bunt stał się możliwy do zrealizowania. Niestety, ujawnił się na płaszczyźnie religijnej, w postaci zwanej *Raskoł*, gdy część narodu nie uznała odgórnych reform dokonanych w prawosławiu. Podział religijny wynikał z podziału społecznego i go utwierdzał. Jeszcze raz okazało się, że dobroczynny wpływ chrześcijaństwa na życie narodu jest wtedy, gdy chrześcijanie tworzą jedność, gdy nie ma pęknięć na płaszczyźnie religijnej. Ujawniła się społeczna nienawiść – niewolników do panów, która przez wieki narastała wobec mongolskich najeźdźców, a w XVII wieku przybrała wyraźny aspekt społeczny, w ramach jednego narodu. Jedność społeczna mogła być przywrócona mocą jedności chrześcijańskiej. Niestety, to, co

²⁸ Zob. W. Hryniewicz, *Staroruska teologia paschalna w świetle pism św. Cyryla Turowskiego*, Warszawa 1993, s. 22.

²⁹ Tamże, s. 188.

³⁰ Tamże, s. 23.

mogło jednoczyć, samo zostało rozbite³¹. Skutkiem była masowa ucieczka chłopów pańszczyźnianych, którzy znaleźli wolność na bezkresnych stepach Ukrainy. To samo działo się w Polsce na kresach wschodnich. Wewnątrz chrześcijaństwa był rozłam na katolicyzm i prawosławie. W płaszczyźnie społecznej odpowiadał mu rozłam na panów i pańszczyźnianych chłopów. Skutek był ten sam. Różnica polegała na tym, że chłopci na kresach wschodnich to nie był naród polski. Naród polski w swej masie był religijnie jednolity i to – w jego ramach – gwarantowało spójność społeczną. Tymczasem naród rosyjski był zewnętrznie spolaryzowany, a w całości swej wewnętrznie niepewny, niestabilny. Cechą rosyjskiego charakteru narodowego była już wtedy antynomiczność³². Wraz ze skłonnością do totalitaryzmu istniała skłonność do anarchii. W praktyce jedno w drugie przechodzi momentalnie, z wielką łatwością.

Europa do dziś nie została schryścianizowana. Pogaństwo trwało ciągle i dziś triumfuje. W niektórych krajach dokonuje się to niemal niezauważalnie. W narodzie rosyjskim dokonało się nagle, w sposób rewolucyjny. Bolszewicy to współcześni pogańscy czarnoksiężnicy, zamykający naród rosyjski w zaklętym kręgu swoich czarów³³. Już w roku 1914 Bierdiajew napisał artykuł pt. „Koniec Europy”, w którym wyraził opinię, że wojna światowa zniszczy europejski monopol kultury. Być może nadejdzie nowy okres historii uniwersalnej, lecz zanim nadejdzie jej światło, trzeba przejść przez ciemności. Myśl tę kontynuował w późniejszych swych dziełach³⁴. Według Bierdiajewa Europa przyszłości będzie terenem powrotu pogańskich widm³⁵. Hiszpański historyk już w połowie XX wieku wyrażał nadzieję na upadek komunizmu i pojawienie się Rosji nowej, młodej, potężnej, realizującej misję Chrystusową na Wschodzie. Według niego, rolą Rosji jest społeczna przemiana świata w duchu chrześcijańskim³⁶. Komuniści nie wiedzą, jakie jest przeznaczenie rodzaju ludzkiego. Nie wiedzą

³¹ Por. M. Bierdiajew, *Rosyjska idea*, wyd. 2, Warszawa 1999, s. 15.

³² Por. Tamże, s. 16.

³³ Por. Tenże, *Les sources et le sens du communisme russe*, wyd. 9, Paris 1951, s. 199.

³⁴ Por. Tenże, *Au seuil de la nouvelle époque*, Neuchatel-Paris 1947, s. 60.

³⁵ Por. J. Fueyo, *La vuelta de los Buddas*, Madrid 1973, s. 383.

³⁶ Por. Tamże, s. 385.

oni, że wszelkie rewolucje, jak wszelkie wielkie imperia, prędzej czy później upadają i giną³⁷.

To samo wyrażał teolog hiszpański Juan Saiz Barbera. W połowie XX wieku głosił on, że pod koniec tego wieku naród rosyjski przebudzi się i przemieni, jak cała Europa, która jest na to nastawiona, bo nosi w sobie wartości chrześcijańskie³⁸. Chrześcijaństwo ofiaruje narodom pokój, sprawiedliwość, ład i wolność jednostki, rozwój rodziny i społeczeństwa. W XIX wieku narody katolickie wpadły w otchłań socjalizmu. Masy ludzkie, kiedyś chrześcijańskie i żarliwie religijne, poddały się socjalizmowi³⁹. Kościół ma jednak moc wyzwolenia narodów i przywrócenia Europie jej młodości i twórczego entuzjazmu⁴⁰. Juan Saiz Barbera sięgał do myśli wyrażonej przez Joachima Balmesa, wybitnego filozofa hiszpańskiego z początków XIX wieku, który zauważył, że tam, gdzie społeczeństwo rządzi się zasadami chrześcijańskimi, tam jest prawdziwe oświecenie i postęp ludzkości, znika chaos, a pojawia się mądrość. Hiszpański myśliciel dostrzegał trzy etapy sekularyzmu: separacja świata od Kościoła (wieki XVI i XVII), nienawiść świata do Kościoła (wiek XVIII), totalna niezależność świata od Boga, nie potrzebującego Kościoła (wiek XX). Obecnie trwa czwarty etap, na którym zaważyły obie wojny światowe – świat zaczyna wracać do Boga⁴¹. Zapewne, przewidując upadek komunizmu, myślał o jeszcze wspanialszym rozkwicie chrześcijaństwa. Czy tak się stanie?

W dziejach narodów zdarza się, że po zakończeniu działań wojennych, gdy nie potrzebni byli rycerze i żołnierze, pojawiało się wielu ascetów i mistyków podejmujących walkę duchową. Dotyczyło to też całego narodu, a nie tylko licznych jednostek. Tak było w Hiszpanii po wiekach rekonkwisty, tak było na Węgrzech po klęsce pod Mohaczem w 1526 roku, gdzie zginął król Ludwik II, a Królestwo Węgier przestało istnieć⁴², tak było w całym świecie po wojnie światowej. Ważna jest jednak forma walki duchowej. Wiele zależy od tego, czy jest ona chrześcijańska, czy jest

³⁷ Por. Tamże, s. 386.

³⁸ Zob. J. Saiz Barbera, *Pensamiento...*, dz. cyt., s. 427.

³⁹ Por. Tamże, s. 431.

⁴⁰ Tamże, s. 433.

⁴¹ Por. Tamże, s. 437.

⁴² S. Szostakiewicz, *Tysiąc lat...*, dz. cyt., s. 35.

taka w pełni, albo tylko częściowo, albo w formie wypaczonej. Odpowiednie do tego jest oddziaływanie na całość życia narodu.

Chrzest wprowadza naród na drogę prowadzącą do królestwa niebieskiego. W odniesieniu do jednostki, narastanie świętości jest tożsame z narastaniem personalności. Podobnie jest z narodem, czyli z organicznym zbiorem ludzi. Im jest bardziej kształtowany zgodnie z Ewangelią, tym bardziej jest ludzki, tym bardziej jest narodem. Niestety, nie zawsze tak jest. Chrześcijaństwo bywa niszczone przez wrogów, ale też samo w sobie nie w pełni jest uświadomione i nie w pełni jest realizowane w wymiarze społecznym. Wyraźnie to jest widoczne w krajach uważających się za chrześcijańskie. Błędna jest koncepcja narodu mesjańskiego jako narodu wojującego w sensie dosłownym. Tak było m.in. w Hiszpanii, gdzie – wskutek wielowiekowej okupacji – wykształciła się mentalność chrześcijaństwa rycerskiego (*concepción caballeresca del cristianismo*) i wojen religijnych⁴³. Zastanawiając się nad sposobem oddziaływania na społeczeństwo, Olegario Gonzales de Cardedal wyrażał opinię, że chrześcijanie powinni najpierw przyjmować całość Objawienia z całą wolnością. W kontekście wiary termin „liberal” oznacza świadomość i wolność osoby, która jest ponad potęgami tego świata, a nie liberalistyczną dowolność. Podobnie termin „integral” nie oznacza skostnienia, lecz przyjęcia i realizowania całej prawdy Bożej. Przeciwny integralności jest integryzm, trzymający się kurczowo prawdy częściowej, bez jej pogłębienia. Integralność oznacza postawę ciągłego słuchania Słowa Bożego i wprowadzanie go w całość życia społecznego. Chrześcijaństwo powinno łączyć istotne wartości ewangelijne z wartościami istniejącymi w świecie. Chrześcijaństwo⁴⁴ pozwala narodowi wypracować projekt rozwoju, w którym dokonuje się odzyskiwanie wszelkich wartości pojawiających się w jego dziejach⁴⁵. Są to: 1) wartości i osiągnięcia ogólnoludzkie: duchowe, etyczne, naukowe, polityczne; 2) wartości specyficzne dla kultury zachodniej, w której Hiszpania wzrastała jako naród; 3) wielkie wartości tkwiące w historycznej świadomości Hiszpanów; 4) prze-

⁴³ Por. O. Gonzales de Cardedal, *España por pensar*, ed. 2^o, Salamanca 1985, s. 26.

⁴⁴ Por. Tamże, s. 48.

⁴⁵ Por. Tamże, s. 50.

konania grupowe i osobiste, które są ignorowane i powinny być rzetelnie zbadane socjologicznie⁴⁶.

Naród chrześcijański jest spójny, łączy człowieczeństwo i boskość, humanizm i przebóstwienie, horyzontalność ludzką i wertrykalność Boga⁴⁷. W przeciwnym razie pomaga siłom antychrześcijańskim i antynarodowym tworzyć Antyhiszpanię⁴⁸. Ewangelia polityczno-społeczna nowej Hiszpanii powinna być zgodna z Ewangelią Chrystusową. W przeciwnym razie zamiast budować wprowadza chaos, który w Hiszpanii trwa nieustannie już kilkadziesiąt lat⁴⁹. Przemiana narodu nie dokonuje się poprzez nieustanne walki polityczne, lecz przez uporczywe tworzenie kultury, integralnej i zespalającej wszelkie aspekty życia społecznego. Przykładem jest muzyka, wyrażająca głębię człowieczeństwa i głębię boskości. Taka była muzyka średniowiecza, renesansu i baroku, ale w swym najszerszym nurcie taką być przestała⁵⁰. Każda kultura, w całości i w jej różnorodnych liniach, albo jest ewangelijna, albo małpuje ewangelijność. Stąd konieczność wzmacniania tożsamości chrześcijańskiej, w której nie ma miejsca na dowolność, która uniemożliwia pojawienie się wypaczeń, aż do całkowitego zaprzeczenia. „Kultura przypomina naczynie przeznaczone dla spokojnego wzrostu prawdy, w którym mogą jednak zagnieździć się elementy kłamstwa, jeśli to ono tworzy religię danej społeczności. Takie demoniczne wpływy są jak długotrwałe nowotwory, żerujący na żywym ciele: kultura nadal istnieje, ale w coraz bardziej wynaturzonej postaci. [...] Muzyka przestała ilustrować świat, skupiła się na odbijaniu ludzkich wymysłów i majaczeń; zamiast wyrażać prawdę, dowartościowała ekspresję chorego człowieka”⁵¹. Zdrowe chrześcijaństwo jest najlepszym antidotum na wszelkie wypaczenia kultury, rujnujące tożsamość narodu, których źródło jest jednoznacznie anty-Boże⁵². Ewangelia promuje kulturę

⁴⁶ Por. Tamże, s. 103.

⁴⁷ Por. M. Carlavilla, *Anti-España. Autores, complicés y encubridores del comunismo*, Madrid 1959, s. 264.

⁴⁸ Por. Tamże, s. 267.

⁴⁹ Por. Tamże, s. 269.

⁵⁰ Por. W. Wencel, *Banaliści w świątyni*, „Frona” 13/14 (1998), s. 355.

⁵¹ Tamże, s. 356.

⁵² Tamże, s. 357.

narodu, pozwala jej wyrazić się w pełni, anty-ewangelia niszczy, prowadzi do nicości⁵³.

Nie zawsze możliwe jest oddziaływanie jawne bezpośrednie. Często ważne treści muszą być podawane w sposób zaszyfrowany, ponieważ zawierają dążenia i poglądy, które z różnych powodów nie mogły być spełnione w danej sytuacji politycznej. Dzięki umiejętności przekazywania prawdy, wartości chrześcijańskie trwają, pomimo rozlicznych trudności, pojawiających się w dziejach narodu⁵⁴.

5. Naród fundamentem Kościoła

Naród tworzy się z ludów zamieszkujących większy teren, w wyniku długotrwałego procesu albo przełomowych dla życia tych ludów wydarzeń. Na Półwyspie Iberyjskim było wiele ludów i ludzi należących do różnych narodów, którzy osiedlali się tam. Półwysep Iberyjski był miejscem najazdów i osiedlania się Celtów, Fenicjan, Greków, Kartagińczyków, Rzymian, Wandalów, Alanów, Swewów, Wizygotów, czyli wojowników i kupców⁵⁵. Iberowie właściwie nie byli narodem. Naród hiszpański narodził się w Covadonga, w zwycięskiej bitwie z islamem. Patriotyzm hiszpański pojawił się w czasach rekonkwisty, w kontekście zwycięstwa chrześcijaństwa nad islamem. Świadomość ojczyzny pojawiła się i umacniała u Iberów wraz z chrześcijaństwem⁵⁶. Podobna sytuacja miała miejsce na naszych terenach. Chrześcijaństwo złączyło różne ludy słowiańskie w jeden naród. Można się zastanawiać, czy ludy żyjące poza granicami ówczesnego państwa polskiego – na wschodzie i na zachodzie – wiele różniły się od tych, które granicami nowego państwa zostały objęte. Pewnym jest, że jednoczyły je instytucje państwowe, ale przede wszystkim wspólna wiara. Wiara stanowiła o tożsamości narodowej, z kolei spistość naro-

⁵³ Tamże, s. 358.

⁵⁴ Por. M. Korolko, *Między retoryką a teologią. O kunszcie estetycznym staropolskich kazań (rekonesans)*, w: *Proza polska w kręgu religijnych inspiracji*, Lublin 1993, s. 70.

⁵⁵ M. Carlavilla, *Anti-España...*, dz. cyt., s. 260.

⁵⁶ Tamże, s. 262.

dowa była fundamentem spójności Kościoła w Polsce, zarówno na płaszczyźnie świadomości, jak i w aspekcie administracyjnym.

Podobnie było z wszystkimi narodami na terenie Europy. Nawet Marcin Luter, którego interpretuje się jako zwolennika całkowitego rozdziału sfery duchowej od materialnej, uważał naród germański za wcielenie odwiecznego ducha włożonego w kolektywną świadomość niemieckiego geniusza, a konkretnie za najwyższe wcielenie ducha chrześcijaństwa⁵⁷. Podobnie głosił później Hegel.

W Hiszpanii wzajemne oddziaływanie było bardzo silne. Przemiany dokonujące się w życiu narodu, szczególnie zakończenie rekonkwisty, spowodowały istotne zmiany w świadomości chrześcijańskiej i w życiu Kościoła. Ważnym elementem tych przemian był rozwój hiszpańskiego mistycyzmu w XVI wieku. Ci sami ludzie stanowili Kościół i państwo, prawie wszyscy obywatele państwa byli katolikami. W tej sytuacji władze państwowe odstępstwo od ortodoksyjnej wiary uznawały za *crimen politicum*⁵⁸. Jak wiele narodów, Hiszpanie mieli mentalność mesjanistyczną. Podobnie, jak Polacy, byli przekonani o szczególnym zadaniu hiszpańskiego społeczeństwa, polegającym na krzewieniu i obronie chrześcijaństwa w świecie⁵⁹. Wzajemne wspomaganie widoczne było też na płaszczyźnie intelektu. Wraz z rozwojem teologii, rozwijała się egzegeza biblijna, a także odrodziła się myśl filozoficzna Arystotelesa i Platona. Mistyka hiszpańska połączyła w sobie głębię Pisma Świętego, rozumność myślenia starożytnych Greków, a także plastyczność, fantazję i liryzm kultury arabskiej. To wszystko dokonało się w życiu narodu i odzwierciedliło się w teologii mistycznej. Ważnym czynnikiem w walce o wyzwolenie narodowe był język. To również odzwierciedliło się w życiu Kościoła. Literatura teologiczna w XVI wieku była tworzona w języku hiszpańskim⁶⁰. Wiele postulatów Lutera było w Hiszpanii

⁵⁷ Por. A. Gonzáles Montes, *Reforma luterana y tradición católica. Naturaleza doctrinal y significación social*, Salamanca 1987, s. 40.

⁵⁸ M. Krupa, *Duch i litera, Liryczna ekspresja mistycznej drogi św. Jana od Krzyża w przekładach polskich* Wrocław 2006, s. 12.

⁵⁹ S. Ciesielska-Borkowska, *Mistycyzm hiszpański na gruncie polskim*, Kraków 1939, s. 22.

⁶⁰ Por. M. Krupa, *Duch i litera...*, dz. cyt., s. 13.

spełnionych, zanim wywiesił on swoje tezy na drzwiach katedry w Wittenberdze.

Chrześcijaństwo jest czynnikiem narodotwórczym pod warunkiem, że jest wprowadzane autentycznie. Pseudo-chrześcijaństwo, stosowanie metod anty-chrześcijańskich, jest przez narody odrzucane, blokuje autentyczną ewangelizację i niszczy naród. Tak działo się np. na terenie obecnego Chile. Indianie plemienia Mapuche (Arakuanie), zniewoleni przez Hiszpanów, walczyli przeciwko nim, i po zwycięskiej bitwie w roku 1598 spalili wszystkie miasta zbudowane na ich terytorium. Pod koniec wieku XVI północne Chile było strefą pokoju. Na południu wojna trwała jeszcze trzy wieki, aż do uzyskania niepodległości⁶¹. Z powodu braku rąk do pracy Hiszpanie ściągali przemocą mężczyzn z terenów, które nie należały do Chile, niszcząc w ten sposób życie rodzinne. Biskupi przez wieki protestowali przeciwko temu, śląc liczne skargi do hiszpańskiego króla. Pełna ewangelizacja w tych warunkach była niemożliwa⁶². Tam, gdzie udało się przekazywać autentyczne wartości ewangelijne, tworzyło się społeczeństwo chrześcijańskie. Pomimo wyraźnego wpływu europejskiego baroku, rozwijała się kultura lokalna. Narody obecnej Ameryki Łacińskiej nie są prostym złożeniem mieszkających tam wcześniej plemion, lecz ich konglomeratem, z dodatkiem przybyszów z Europy. Jest w nich poczucie narodowej tożsamości, do czego przyczyniły się wartości chrześcijańskie.

W walce z pogaństwem wykuwał swoją tożsamość szeroko rozumiany naród angielski. Do dziś Wielka Brytania stanowi zlepek kilku różnych narodów. Zawsze elementem wiążącym było chrześcijaństwo. Rozłamy wewnątrz chrześcijaństwa niekorzystnie wpływały na ich zjednoczenie, a także na ich tożsamość. Sytuacja obecna jest wynikiem burzliwej przeszłości. Osiedlali się tam Sasi (pod koniec pierwszego tysiąclecia), a później Normanowie (w początkach drugiego tysiąclecia). W efekcie, cechą „narodu brytyjskiego” jest nostalgia, tęsknota. Współbrzmi to z tęsknotą chrześcijan za szczęśliwym życiem w wieczności. Przejmująca tęsknota jest dominującym rysem katolickiej liturgii, katolickiej

⁶¹ Por. M. Barrios Valdés, *La primera evangelización en Chile*, w: Actas del VII simposio de teología histórica, Valencia 1993, s. 245.

⁶² Por. Tamże, s. 249.

sztuki, literatury, życia. Jak w ognisku soczewki, skupiają ten nastrój powieści Tolkiena⁶³.

Taka sama tęsknota wybrzmiewa w hymnie prawicy hiszpańskiej śpiewanym w czasach II Republiki, rozpoczętej w roku 1931. Słowa ułożył znany hiszpański poeta Jose Maria Peman, a muzykę zaadoptował Francisco Javier Olóndriz z hymnu *Marcha triunfal*, którego kompozytorem był sławny muzyk Grieg. Hymn mówił o miłości do Boga i ojczyzny, o trudzie prowadzącym do pracy, żeby „na wschodzie zajaśniało inne słońce”⁶⁴. Naród hiszpański nie potrzebował wskrzeszenia pogańskiego Rzymu. Prawica broniła naród przed faszyzmem, utworzonym przez socjalistów włoskich, idących śladem rosyjskich bolszewików. Siłą narodu hiszpańskiego były wartości chrześcijańskie, znienawidzone przez lewicę. Również w środowisku akademickim, w sytuacji narastających lewackich represji, domagano się równego traktowania i wolności nauczania⁶⁵.

Prześladowania polityczne tłumią wiarę chrześcijańską i niszczą naród, ale jednocześnie powodują reakcję, umacniają pragnienie odzyskania tożsamości narodowej. Gorszy jest „duch zatruty”. Obecnie dokonuje się proces utraty wiary, a wraz z nim, proces utraty tożsamości narodowej. Kiedyś wielcy wątpiący poszukiwali Boga. Dziś nie ma wątplenia, nie ma poszukiwania, jest pustka. Dzięki Bogu, nie u wszystkich. „Kiedy Miguel de Unamuno mówił o woli wierzenia i niemożności uwierzenia, i Machado sycił się cierpieniem swego samotnego serca nie mogąc znaleźć światła, które miłujące oblicze ofiaruje w horyzoncie wieczności, służyli chrześcijanom jako lustro, w którym można zobaczyć, jak bardzo zdegradowaliśmy naszą wiarę zapominając, że jest ona największym skarbem, niezmiernym darem Boga”⁶⁶. Naród potrzebuje zobaczyć, dokąd prowadzi odrzucenie chrześcijaństwa. Ważniejsze jest jednak umacnianie aspektów pozytywnych. Trzeba na nowo poszukiwać duchowego wnętrza dziejów narodu, trzeba wiarę wcielać w społeczeństwo w nowy sposób, w symbolach,

⁶³ Por. Ch. A. Coulombe, *Władca Pierścieni – spojrzenie katolickie*, w: Tolkien. Księga pamiątkowa. *Studia o spuściźnie literackiej*, Poznań 2003, s. 71.

⁶⁴ Zob. J. Arrarás, *Historia de la segunda república española*, T. 2, wyd. 3, Madrid 1970, s. 308.

⁶⁵ Por. D. Jato, *La rebelion de los estudiantes*, Madrid 1953 s. 52.

⁶⁶ O. Gonzales de Cardedal, *España...*, dz. cyt., s. 420.

instytucjach, za pośrednictwem nowych form kulturowych⁶⁷. Zachodzi tu sprzężenie zwrotne, chrześcijanie powinni pielęgnować wartości narodowe i przez nie umacniać swą wiarę⁶⁸.

„W ciągu dziejów nieraz widziano, jak rząd lub państwo celowo despotyzmem swym siały trwogę w duszach i niszczyły w nich wszelki załazek wiary. Zaiste, nie jest to zadanie zaszczytne. Mijają lata, naprawia się szkody, odbudowuje kościoły, odnawia służbę Bożą, ale niepodobna podnieść z upadku cnót już nie praktykowanych ani uniknąć rozpaczliwego spustoszenia, któremu uległ świat ducha człowieka”⁶⁹

Instytucje państwowe i kościelne mogą się wzajemnie wspierać, albo istnieć obok siebie. Naród bez ducha zatracą swą tożsamość, wiara bez narodu, zepchnięta tylko do prywatności, też traci swoją tożsamość. Brak poparcia ze strony państwa ogranicza możliwości publicznego działania, brak usadowienia w narodzie wprowadza oddziaływanie społeczne w stan uśpienia.

6. Otwieranie narodu na inne narody mocą chrztu świętego

Chrzest nie wprowadza człowieka w społeczność zamkniętą w sobie, lecz w społeczność otwartą na ludy i narody, na wszystkich innych ludzi. W narodzie polskim było to bardzo widoczne⁷⁰. Dotyczyło to kontaktów z państwami już chrześcijańskimi oraz dążenia do ewangelizowania innych narodów. Ks. Bartnik określa to jako zmianę hermeneutyk życia poszczególnych osób i całego narodu⁷¹.

Szczególnie mocnym przykładem w tym względzie jest Hiszpania w wieku XVI, w okresie europejskiego odrodzenia, w epoce rozbudzonego humanizmu. Naród hiszpański otwierał się na inne narody w sposób naturalny w ramach jednego państwa, które wykraczało daleko poza Półwysep Iberyjski. Jednak wewnątrz więź między tymi narodami mogła zaistnieć dzięki temu, że wiek

⁶⁷ Por. Tamże, s. 422.

⁶⁸ Por. Tamże, s. 423.

⁶⁹ A. de Oliveira Salazar, *Dusza Portugalii*, „Fronda” 13/14 (1998), s. 279.

⁷⁰ Por. Cz. S. Bartnik, *Fenomen...*, dz. cyt., s. 115.

⁷¹ Por. Tamże, s. 117.

XVI był czasem odrodzenia humanizmu silnie zakorzenionego w wartościach chrześcijańskich. Otwartość misyjna była związana z nowo odkrytymi terenami na kontynencie amerykańskim. Naród był jednym z najważniejszych przedmiotów debat teologicznych, które osiągnęły poziom najwyższy w dziejach hiszpańskiej myśli religijnej. Nowa myśl akademicka była otwarta zarówno na świat, jak i na relację z Bogiem, przeżywaną w ludzkim wnętrzu⁷².

Dziś, w epoce utraty wiary trzeba w dziejach narodu poszukiwać duchowych korzeni, aby dojść do nowego odrodzenia⁷³. Świadomość historyczna jest potrzebna dla dokonywania prawidłowych wyborów w teraźniejszości. Bez tego narodowi zagraża pustka duchowa. Niezależnie od ustroju politycznego, decydującą rolę spełnia stopień zakorzenienia się narodu w wartościach chrześcijańskich⁷⁴. Wszystkie narody stają przed wyborem: albo socjalizacja chrześcijańska, albo socjalizm ateistyczny. Dostrzegali to już w połowie XIX wieku, wybitny hiszpański myśliciel Donoso Cortés⁷⁵.

Dyskusja na ten temat, nawiązująca do jego myśli, była toczona w połowie XX wieku, ale do dziś jego spostrzeżenia zachowują swoją aktualność⁷⁶. Rok po ogłoszeniu *Manifestu Komunistycznego* przez Karola Marksa (1848), rok po fali rewolucyjnych wydarzeń, pojawiło się Zgromadzenie Misjonarzy Klaretynów. Na początku roku 1849 Donoso Cortés wygłosił przemowę parlamentarną, którą zatytułował niezbyt trafnie *Discurso sobre la dictadura*, w której przedstawił pogląd, że rewolucja oraz idąca w ślad za nią sekularyzacja jest zgubna dla tożsamości narodów. Pełnia wartości narodowych jest możliwa tylko tam, gdzie w pełni realizowane są wartości chrześcijańskie. Donoso Cortés widział też potrzebę

⁷² M. Andrés, *La teología en el siglo XVI (1470-1580)*, w: *Historia de la Teología Española*, t. 1, Madrid 1983, s. 593.

⁷³ Por. O. Gonzales de Cardedal, *España...*, dz. cyt., s. 422.

⁷⁴ Por. C. Schmitt, *Teología política*, w: „Estudios políticos”, Madrid 1941, s. 91; Por. Tenze, *Interpretación europea de Donoso Cortés*, Madrid 1952, s. 94).

⁷⁵ Por. D. Westemeyer, *Donoso Cortés, hombre de Estado y teólogo*, Madrid 1957, s. 212; Por. D. Sevilla Andrés, *Donoso Cortés y la dictadura*, „Arbor” 85(1953), s. 72; Por. Tenze *Interpretación marxista de Donoso Cortés*, „Arbor” 29(1954) s. 191.

⁷⁶ Por. J. M. Magaz, *Providencia e historia en Donoso Cortés (II)*, „Revista Española de Teología” 59 (1999), s. 208.

takiego ustroju politycznego, który miałby moc obrony konstruktywnej wolności przed samowolą niszczącą wolność wszystkich innych. Otwartość na innych powinna być nie tylko pielęgnowana w świadomości i pragnieniach, lecz realizowana w rzeczywistości⁷⁷ Donoso Cortés, podobnie jak Bonald i De Maistre, łączył w swej refleksji zasady teologiczne z zasadami jurydyczno-państwowymi, duchową moc narodu z możliwością konkretyzacji niesionych w jego wnętrzu wartości chrześcijańskich. Są to przede wszystkim wolność, równość i braterstwo. Gdy są zaniedbywane przez naród chrześcijański, pojawia się rewolucja, która używa ich jako swoich sztandarowych haseł, ale niszczy je dogłębnie⁷⁸. Owocem rewolucji jest państwo totalitarne, które wszystko kontroluje, niszcząc doszczętnie indywidualną wolność⁷⁹ Prawdziwa wolność łączy się z otwartością, „w której każdy naród i każdy krąg kulturowy staje się wewnętrznym momentem każdego innego narodu i każdego innego kręgu kulturowego”⁸⁰.

Otwartość narodu dotyczy nie tylko płaszczyzny politycznej, porozumienia z innymi narodami, lecz również płaszczyzny społecznej. Dziś papież Franciszek na pierwszym miejscu stawia solidarność z najbardziej ubogimi. Przedstawia w wymiarze społecznym to, co w XIX wieku Bolesław Prus zilustrował na przykładzie księdza proboszcza w noweli *Placówka*, który: „na ostatnim miejscu – pełnił „duchowe obowiązki” Był człowiekiem kulturalnym, wykształconym, o manierach „dobrze wychowanego szlachcica” Był dobry dla wszystkich: nie pozwalał krzywdzić Żydów, przyjmował na plebanii pastorów, ubogim darmo świadczył religijne posługi. Ale ustawicznie przeżywał dylemat: dotrzymać towarzystwa możliwym czy „służyć maluczkim”⁸¹. Pisarz sprzed ponad stu lat opisał dokładnie sytuację dzisiejszą. Krytyka nie wynikała z wrogości, wręcz odwrotnie, z głębi wiary, z troski o dobro Kościoła i narodu. Wieloraka otwartość kuleje, gdy nie

⁷⁷ Por. Tamże, s. 210.

⁷⁸ Por. Tamże, s. 211.

⁷⁹ Por. Tamże, s. 212.

⁸⁰ Por. G. Greshake, *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, Wrocław 2009, s. 447.

⁸¹ Za: S. Fita, „pozytywista ewangeliczny” *Problematyka religijna w twórczości Bolesława Prusa*, w: *Proza polska w kręgu religijnych inspiracji*, Lublin 1993, s. 171.

ma w niej należytej otwartości na tych, którzy są najbardziej pokrzywdzeni. Autor *Placówki* wyraził to nieco wcześniej w swojej broszurze *Szkic programu w warunkach obecnego rozwoju społeczeństwa*. Według polskiego pozytywisty, przezwycięzenie tej sytuacji wymaga zwiększenia liczby kapłanów. Naród bez kapłanów karleje. Główny bohater wymienionej noweli, Ślimak jest podobny do biblijnego Hioba, ale jest też symbolem narodu polskiego⁸². Skierowana ku przyszłości myśl jest pełna nadziei.

Nie tylko naród polski, ale cały Kościół, w XIX wieku przeżywał głęboki kryzys. Problemom politycznym, doktrynalnym i moralnym towarzyszył jednak nieustanny zapał misyjny, narastająca otwartość na misje i dojrzewająca świadomość socjalna. Sytuację ówczesną ilustruje Antonio Rosmini w dziele *Pięć ran Kościoła świętego*⁸³. Rosmini dostrzegał sprzężenie życia narodu z życiem Kościoła. Jednym z ważniejszych konkretów jest według niego rola biskupów. Był on przekonany, że zarówno sytuacja Kościoła, jak i sytuacja narodu w znacznej mierze zależy od jedności pomiędzy biskupami. Oddziaływanie na naród nie dokonuje się poprzez uczestniczenie w strukturach państwowych. Stając się urzędnikami państwowymi, biskupi tracą możliwość duchowego ożywiania narodu, niszczą katolickość w Kościele i w narodzie⁸⁴.

Wymiar społeczny chrześcijaństwa jest zorganizowany w społeczności eklezjalnej. Prawidłowe kształtowanie narodu dokonuje się wtedy, gdy ludzie ochrzczeni stanowiący część narodu są Kościołem w pełni, we wszystkich możliwych aspektach, w stopniu jak najbardziej mocnym. Struktury państwowe spełniają tylko rolę służebną. Traktowanie narzędzia jako celu samego w sobie jest błędem. Katolicy mogą, a nawet powinni uczestniczyć w życiu politycznym państwa, ale mocą kształtującą życie narodu jest życie Kościoła w swej całości, a nie tylko wykonywanie niektórych funkcji w ramach państwowych instytucji. Tylko wtedy, gdy Kościół jest sobą, gdy żyje swoimi wartościami, jest też „najwyższą, suwerenną i ostateczną organizacją najszczytniejszych nadziei

⁸² Zob. Tamże, s. 172; przypis 22.

⁸³ Por. R. Skrzypczak, *Przezorność proroków*, „Fronda” 2008, nr 44/45, s. 105.

⁸⁴ Zob. A. Rosmini, *Delle cinque piaghe della santa Chiesa*, w oprac. Nunzio Galantino, Edizioni San Paolo, Cinisello Balsamo 1997, nr 14, s. 205-206.

społecznych. [...] doskonale spełnia swoją rolę sakramentu społecznego, czyli uświęca społeczność: czyni ją prawdziwą, dobrą, pełną życia”⁸⁵.

W płaszczyźnie religijnej oznacza to przejście od afirmacji i sądów teoretycznych o Bogu do praktycznego i konsekwentnego wyznawania Boga oraz uznania publicznej i politycznej konsekwencji wiary wyznawanej przez obywateli⁸⁶. Dziś chrześcijaństwo znalazło się w bardzo trudnej sytuacji, zarówno w sferze społecznej, jak i w sferze intelektualnej samoświadomości. Konieczna jest nowa, pogłębiona refleksja dotycząca Kościoła i świata, chrześcijaństwa i życia narodowego.

Narody są wplecione w realizację historii zbawienia, są jej aktywnym podmiotem. Każdy naród ma w zbawczych dziejach świata swój *kairos* (*tempus opportunum*). Naród polski miał go 1050 lat temu i ma go dziś. W całej Europie dokonało się duchowe wyjałowienie, zarówno na Wschodzie, jak i na Zachodzie: „Wskutek tego jeszcze bardzo długo nie będzie tam mogła wzejść i rozwinąć się żadna wyższa teologia masowa”⁸⁷. Polscy teologowie „zawodowi” czerpali obficie z osiągnięć teologów zachodnich, zwłaszcza niemieckich i francuskich, włoskich i angielskich. Rozmieszczenie chrześcijan w świecie zmieniło się zdecydowanie. Z pewnością, w świecie kształtują się nowe silne ośrodki myśli chrześcijańskiej, ale aktualnie wzrosło znaczenie Polski, i jej odpowiedzialność.

7. Naród polski

Naród polski był kształtowany przez etykę chrześcijańską. W czasach PRL-u starano się przekazywać areligijny obraz naszej historii literatury⁸⁸. Programowo pomniejszono treści religijne

⁸⁵ Cz. S. Bartnik, *Kościół jako sakrament świata*, Lublin 1999, s. 25; Na ten temat przede wszystkim: Tenże, *Teologia narodu*, Częstochowa 1999.

⁸⁶ Zob. S. Szczyrba, *Afirmacja Boga i życie moralne w ujęciu Jerzego Mirewicz* *TJ*, Archidiecezjalne Wydawnictwo łódzkie, Łódź 1994, s. 104.

⁸⁷ Cz. S. Bartnik, *Dogmatyka katolicka*, t. 1. Lublin 1999, s. 167.

⁸⁸ Zob. B. Gromadzka, *Problematyka sacrum w podręcznikach literatury PRL-u*, [w:] *Podręczniki literatury w szkole średniej. Wczoraj – dziś – jutro*, Poznań 1991.

w literaturze, eliminowano z podręczników problematykę religijną⁸⁹. W rzeczywistości chrześcijaństwo kształtowało specyfikę kultury narodu polskiego⁹⁰.

Od II wojny światowej naród polski jest niszczonej przez ateistów, najpierw hitlerowskich, później stalinowskich a dziś przez ateistyczną międzynarodówkę. „Międzynarodowe ośrodki ateistyczne przepuściły skoncentrowany atak na katolicyzm polski. [...] Czynią to z motywu nienawiści i agresji na religię, a ponadto z lęku, że przy silnym Kościele „triumfującym” sami zginą jako ugrupowania. Tą drogą szerzą swój mesjanizm ateistyczny, antyjojczyźniany, modernistyczny, pseudoliberalny. Wzory czerpią z laickiej Francji i laickich nurtów amerykańskich”⁹¹.

W tej sytuacji, Olegario Gonzales de Cardedal wspominał, że Jan Paweł II przybył z kraju uciemżonego przez państwo niemieckie i rosyjskie i że tylko kultura narodu polskiego, jego świadomość wiary i duma z polskości, umacniana heroicznie przez Kościół, pozwoliła przetrwać jedną inwazję za drugą. Świadczy to, że społeczność chrześcijańska (chrześcijaństwo; *cristiandad*) powinna dać całej społeczności narodowej swoje istotne wartości, które powinny wnikać w naród i kształtować go. W całości narodowej powinna być wszczepiona chrześcijańskość (*cristiania*)⁹².

Bez chrześcijaństwa społeczność staje się rozchwiana i nie-spójna, a ludzie w niej stają się zagubieni, pozbawieni godności. Obecnie naród Polski zanurza się w niepokoju, płynącym z oddziaływania różnych ideologii Wschodu i Zachodu. Ideologia marksistowska jest w naszej psychice ciągle obecna, a do niej dodawana jest lewacka ideologia płynąca z Zachodu⁹³. Pozbawiony wartości chrześcijańskich naród polski się nie ostoi, rozplynie się, przemieni w bezkształtny kolektyw, kształtowany i poruszany przez siły, które świadomie usiłują zniszczyć jego tożsamość.

⁸⁹ Por. M. Sinica, A. Szczepaniak, *Socjologiczna koncepcja nauczania literatury w latach 1949-1953*, [w:] *Dydaktyka Literatury*, t. 13, Zielona Góra 1992.

⁹⁰ Por. M. Sinica, *Wprowadzenie w problematykę*, w: *W poszukiwaniu zapomnianych wartości. Chrześcijańskie wartości w edukacji literackiej i językowej*, Zielona Góra 1995, s. 7.

⁹¹ Cz. S. Bartnik, *Gromy mówiące...*, dz. cyt., s. 223.

⁹² Por. O. Gonzales de Cardedal, *España...*, dz. cyt., s. 76.

⁹³ Por. M. A. Krąpiec, *Przedmowa*, w: W. Dhubacz, *O kulturze filozofii. Zagadnienia podstawowe*, Lublin 1994, s. 7.

Podsumowanie

Pojawienie się chrześcijaństwa w danym narodzie nie jest sprawą obojętną, oznacza początek wzajemnego przenikania, współpracy albo walki. Wzajemna współpraca jest korzystna dla obu rzeczywistości, walka niszczy obie. Mogą istnieć różne wartości kształtujące naród, ale tylko w chrześcijaństwie jest pełne rozumienie osoby, a stąd też pełne rozumienie naturalnej społeczności, utworzonej przez ludzi. Im bardziej są oni osobami, tym bardziej społeczność jest wspólnotą. Naród ma charakter wspólnotowy, dlatego chrześcijaństwo kształtuje wartości narodowe w stopniu najwyższym. Świadczą o tym dzieje różnych narodów, a także przemyślenia ich przedstawicieli. Niniejszy artykuł ukazuje to wyraźnie. Podjęta w nim problematyka zasługuje na szersze opracowanie ogólne, a także w odniesieniu do poszczególnych narodów.

Słowa kluczowe: chrzest, chrześcijaństwo, naród, kształtowanie, tożsamość, trwanie.

Summary

*The importance of Christianity for shaping the national identity
(Theological and philosophical reflection)*

The emergence of Christianity in a given nation is not an indifferent matter, as it means the beginning of mutual penetration, cooperation or struggle. Mutual cooperation is beneficial for both realms, the fight destroys both. There may be different values shaping the nation, but only in Christianity is the full understanding of the person, and hence the full understanding of the natural community created by people. The more persons they are, the more the community is a community. The nation has a communal character, therefore Christianity shapes national values to the highest degree. The history of various nations indicates this fact, as well as the reflections of their representatives. This article clearly shows this. The issues raised in it deserve a broader general study, also with reference to individual nations.

Thum: **Agnieszka Burakowska**

Key words: baptism, Christianity, identity, nation, persistence. shaping.

Bibliografia

- Andrés M., *La teología en el siglo XVI (1470-1580)*, w: *Historia de la Teología Española*, t. 1: *Desde sus orígenes hasta fines del siglo XVI*, M. Andrés Martínez (red.), Fundación Universitaria Española: Seminario Suarez, Madrid 1983, 579-735 (r. VII).
- Arendt H., *Korzenie totalitaryzmu* t. 1, przeł. M. Szawiel i D. Grinberg, Niezależna Oficyna Wydawnicza, Warszawa 1993.
- Arrarás J., *Historia de la segunda república española*, T. 2, wyd. 3 (wyd. 1 Madrid 1964), Editora Nacional, Madrid 1970.
- Barrios Valdés M., *La primera evangelización en Chile*, w: *Actas del VII simposio de teología histórica (28-30 abril 1992)*, Valencia 1993, 243-255.
- Bartnik Cz. S., *Dogmatyka katolicka*, t. 1. Lublin 1999.
- Bartnik Cz. S., *Fenomen Europy*, Lublin 1998.
- Bartnik Cz. S., *Gromy mówiące. Kazania, przemówienia, publicystyka społeczno-polityczna*, Dzieła Zebrane T. V. Lublin 1999.
- Bartnik Cz. S., *Kościół jako sakrament świata*, Dzieła zebrane, T. IV, Lublin 1999.
- Bartnik Cz. S., *Personalizm*, wyd. 2, Lublin 2000.
- Bartnik Cz. S., *Teologia narodu*, Częstochowa 1999.
- Bierdiajew M., *Au seuil de la nouvelle époque*, Neuchatel-Paris 1947.
- Bierdiajew M., *Les sources et le sens du communisme russe*, wyd. 9, Paris 1951.
- Bierdiajew M., *Rosyjska idea*, tłum. J.C – S.W., wyd. 2, Warszawa 1999, s. 15; N.A. Bierdiajew, *Russkaja Idieja. Osnownyje problemi ruskoj mysli XIX i naczala XX wieka*, Sud’ba Rassii, Moskwa 1997.
- Carlavilla M., *Anti-España. Autores, complices y encubridores del comunismo*, ed. NOS, Madrid 1959.
- Ciesielska-Borkowska S., *Mistycyzm hiszpański na gruncie polskim*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1939.
- Coulombe Ch. A., *Władca Pierścieni – spojrzenie katolickie*, w: *Tolkien. Księga pamiątkowa. Studia o spuściznie literackiej*, red. J. Parce, (Tolkien: A celebration, HarperCollinsPublishers 1999), tłum. J. Kokot, Zysk i S-ka, Poznań 2003, 60-71.
- Drewniak J., *Biblijne i liturgiczne wątki w twórczości Krzysztofa Pendereckiego*, „Ruch Biblijny i liturgiczny” 2 (2007) Rok LX, 117-131.

- Fita S., „pozytywista ewangeliczny” *Problematyka religijna w twórczości Bolesława Prusa*, w: *Proza polska w kręgu religijnych inspiracji*, red. M. Jasińska-Wojtkowska, Krzysztof Dybciak, Lublin 1993, Towarzystwo Naukowe KUL, 159-201.
- Fueyo J., *La vuelta de los Buddas*, Organización Sala Editorial S.A., Madrid 1973.
- Furet F., *Wstęp*, tłum. M. Król, w: Tocqueville de A., *Dawny ustrój i rewolucja*, przeł. H. Szumańska-Grossowa, Znak, Kraków 1994, 5-20.
- Gonzales de Cardedal O., *España por pensar*, ed. 2^o, Salamanca 1985.
- González Montes A., *Reforma luterana y tradición católica. Naturaleza doctrinal y significación social*, Universidad Pontificia de Salamanca, Bibliotheca Salmantinensis, Estudios 100, Salamanca 1987.
- González Montes A., *Religion y nacionalismo, la doctrina luterana de los dos reinos como teología civil*, Universidad Pontificia de Salamanca, Bibliotheca Salmantinensis, Estudios 51, Salamanca 1982.
- Greshake G., *Trójjedyny Bóg. Teologia trynitarna*, przełożył bp J. Tyrawa, (*Der Dreieine Gott. Eine trinitarische Theologie*, Verlag Herder, Freiburg im Breisgau 2007 [wyd. 3; 1997 wyd. 1]), TUM, Wrocław 2009.
- Gromadzka B., *Problematyka sacrum w podręcznikach literatury PRL-u*, [w:] *Podręczniki literatury w szkole średniej. Wczoraj – dziś – jutro*, red. Bożena Chrzastowska, Poznań 1991.
- Hegel G., *Vorlesungen über die Philosophie der Geschichte*, Heidelberg 1848; tł. Pol. J. Grafowski, A. Landman, *Wykłady z filozofii dziejów*, t. I-II, Warszawa 1958.
- Hryniewicz W., *Staroruska teologia paschalna w świetle pism św. Cyryla Turowskiego*, Verbinum, Warszawa 1993.
- Jato D., *La rebelion de los estudiantes*, Talleres Hermosilla 141, Madrid 1953.
- Jaworski W., *Common sense w Polsce. Z dziejów recepcji szkockiej filozofii zdrowego rozsądku w polskiej myśli konserwatywnej połowy XIX wieku*, Kraków 1994.
- Katz J., *Exclusiveness and Tolerance. Jewish-Gentile Relations in Medieval and Modern Times*, New York 1962.
- Korolko M., *Między retoryką a teologią. O kunszcie estetycznym staropolskich kazań (rekonesans)*, w: *Proza polska w kręgu religijnych inspiracji*, red. M. Jasińska-Wojtkowska, Krzysztof Dybciak, Lublin 1993, Towarzystwo Naukowe KUL, 41-71.
- Koziej J., *Immermann*, w: *Encyklopedia Katolicka*, T. VII, red. S. Wielgus, TN KUL, Lublin 1997.
- Krapiec A., *Przedmowa*, w: W. Dłubacz, *O kulturze filozofii. Zagadnienia podstawowe*, Lublin 1994, 7-10.

- Krupa M., *Duch i litera, Liryczna ekspresja mistycznej drogi św. Jana od Krzyża w przekładach polskich*, Wrocław 2006 (doktorat, maszynopis).
- Lurker M., *Przesłanie symboli w mitach, kulturach i religiach*, tłum. R. Wojnakowski, Znak, Kraków 1994.
- Magaz J. M., *Providencia e historia en Donoso Cortés (II)*, „Revista Española de Teología” 59 (1999), 199-244.
- Mędała S., *Chrystologia Ewangelii św. Jana*, Kraków 1993.
- Oliveira Salazar A. de, *Dusza Portugalii*, „Fronda” 13/14 (1998), 270-282, s. 279; Fragment przemówienia wygłoszonego w Bradze 28 maja 1936 r.
- Parera B., *La teología española desde mediados del siglo XIII hasta las primeras manifestaciones del humanismo*, w: *Historia de la Teología Española*, t. 1: *Desde sus orígenes hasta fines del siglo XVI*, M. Andrés Martínez (red.), Fundación Universitaria Española: Seminario Suarez, Madrid 1983, s. 447-494 (r. V).
- Piekoszewski J., *Katolicyzm Amerykański*, Veritas, London 1986.
- Rahner K., *Kościół i państwo we wczesnym chrześcijaństwie*, Warszawa 1986.
- Rosmini A., *Delle cinque piaghe della santa Chiesa*, w oprac. Nunzio Galantino, Edizioni San Paolo, Cinisello Balsamo 1997, nr 14, s. 205-206.
- Rzewuski H., *Wędrowki umysłowe przez autora Zamku Królewskiego*, Petersburg 1851, t. 1.
- Saiz Barbera J., *Pensamiento histórico cristiano*, Ediciones y publicaciones españolas S.A., Madrid 1967.
- Schmitt C., *Interpretación europea de Donoso Cortés*, Madrid 1952.
- Schmitt C., *Teología política*, w: „Estudios políticos”, Madrid 1941, 35-108.
- Sevilla Andrés D., *Donoso Cortés y la dictadura*, „Arbor” 85(1953), 58-72.
- Sevilla Andrés D., *Interpretación marxista de Donoso Cortés*, „Arbor” 29(1954), 186-191.
- Sinica M., Szczepaniak A., *Socjologiczna koncepcja nauczania literatury w latach 1949-1953*, [w:] *Dydaktyka Literatury*, t. 13, Zielona Góra 1992; Por. *Sacrum w literaturze*, red. J. Gotfryd, M. Jasińska-Wojtkowska, S. Sawicki, Lublin 1983.
- Skrzypczak R., *Przezorność proroków*, „Fronda” 2008, nr 44/45, 96-121.
- Szczyrba S., *Afirmacja Boga i życie moralne w ujęciu Jerzego Mirowskiego TJ*, Archidiecezjalne Wydawnictwo łódzkie, Łódź 1994.
- Szostakiewicz S., *Tysiąc lat samotności*, „Fronda” 21/22 (2000), 26-44.

Wencel W., *Banaliści w świątyni*, „Frona” 13/14 (1998), 355-364.
Westemeyer D., *Donoso Cortés, hombre de Estado y teólogo*, Madrid 1957.

Nota o Autorze: o. Piotr Liszka jest polskim duchownym katolickim, przynależącym do zgromadzenia klaretynów. Specjalizuje się w teologii dogmatycznej. Pełni funkcję kierownika Katedry Eklezjologii i Sakramentologii Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. W latach 1998-2001 pełnił funkcję prorektora ds. studenckich.